

ODRODZENIE

ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE

SEMANARIO ILUSTRADO

Naczelny Redaktor: Inż. St. Służyński

Redaktor: Józef Issakowicz

Rok 3

31-go Maja 1932 r.

Nr. 22



Stanisław Wyspiański

WYDAWNICTWO DUKARNI POLSKIEJ w PORTO ALEGRE
RUA SÃO PEDRO N. 533

Plano „Previdencia“

Sociedade Beneficente

Kapitał zrealizowany Rs. 100:000\$000

Autoryzowany i fiskalizowany przez Rząd Federalny. Dekret 12475 z 23/5/1917.

Centrala: **RUA DOS ANDRADAS, 1250**
TELEGRAMY „DENCIA“ CAIXA POSTAL N. 983

PORTO ALEGRE

Rezultat z losowania odbytego dnia 20-5-32.
GŁÓWNA WYGRANA 7:000\$000 Nr. 89.899

PREMIJE PO 800\$000

83.999 — 93.899 —

PREMIJE PO 400\$000

19.899 — 49.899 — 29.899 —

PREMIJE PO 80\$000

01.899 — 02.899 — 03.899 — 04.899 — 05.899

07.899 — 08.899 — 09.899 — 10.899 — 11.899

25.899 — 26.899 — 28.899 — 27.899 — 37.899

39.899 — 40.899 — 13.899 — 14.899 — 15.899

52.899 — 49.899 — 50.899 — 51.899 — 50.899

31.899 — 32.899 — 47.899 — 48.899 — 46.899

45.899 — 43.899 — 44.899 — 42.899 — 20.899

17.899 — 19.899 — 23.899 — 21.899 — 24.899

35.899 — 34.899 — 36.899 — 33.899 — 06.899

12.899 — 38.899 — 16.899 — 29.899 — 41.899

18.899 — 22.899

PREMIJE PO 40\$000

89.989 — 99.839 — 99.993 — 89.998 — 99.988

88.999 —

Polisy o numerach kończących się na 99 wygrały 5\$000

Losowanie 3 razy mies. w dniach 10, 20 i 30

Rozgrywka mies. 3711 premji w 110:400\$000

WKŁADKA MIESIĘCZNA 2\$500

Poszukujemy agentów za dobrem wynagrodzeniem we wszystkich miejscowościach stanu Rio Gr. do Sul. Prosimy wyciąć kupon poniżej i przesłać nam bez zobowiązań.

Cia. Previdencia Riograndense, Limitada

RUA DOS ANDRADAS 1250 PORTO ALEGRE
CAIXA POSTAL N. 983

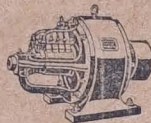
Peço o favor de me enviar os prospectos do Plano Previdencia.

Nome

Endereço

Polski zakład elektrotechniczny

Stanisława Jarzyniego



Naprawia się motory elektryczne, magnety, dynamomaszyny, wentylatory, elewatory, pompy, akumulatory, aparaty telefoniczne itp.

Rua Christovão Colombo, 249 — Telefon 5678

R. G. do SUL PORTO ALEGRE BRAZYLJA

FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH

Franciszek Beras

RUA SÃO PEDRO 744 — P. ALEGRE

Wielki wybór najnowszych modeli.

CENY PRZYSTĘPNE.

ALFAIATARIA AMERICANA

Pierwszorzędny zakład krawiecki

LAUX & GŁADZIK

Wykonuje się ubrania męskie podług najnowszych modeli.

Posiadamy na składzie wielki wybór materiałów tutejszych i zagranicznych.

ROBOTY GWARANTOWANE CENY UMIARKOWANE

RUA BENJAMIN CONSTANT N. 1747

PORTO ALEGRE (W pobliżu Cine-Orpheu)

SKLEP POLSKI

Loenarda Gorczewskiego

Skład artykułów spożywczych, towarów locekiowych, kapeluszy, obuwia, żelastwa, porcelany etc.

Kupuje wszelkie produkta kolonialne. Wielki depozyt smalcu, wina, wódki krajowej i zagranicznej.

LAGEADO GUAVIROBA — via Bêa Vista do Erexim
Estado do Rio Grande do Sul — Brasil

ODRODZENIE

WYDAWNICTWO DROKARNI
POLSKIEJ W PORTO ALEGRE

WIELKIEGO TEN DOCZEKA DNIA
KTO WŁASNĄ SIŁĄ ODRODZONY



ROK 3

Nr. 22

31-go Maja 1932 r.

Przedpłata roczna wynosi: 12\$000

półroczna — — — — — 6\$000

Stanisław Wyspiański

W murach starego Krakowa przyszedł na świat Wyspiański w 1869 r. Duszę jego wykołysały dawne historyczne wspomnienia, jednocześnie zaś budziło się w niej pręczenie nowego, wolnego życia na innych zasadach zbudowanego.

To też całą bogatą i bujną twórczością swoją budził współziomków do tego nowego życia, wskazywał im, w jaki sposób tworzyć je mogą. Dzieckiem, młodzieńcem i mężem dojrzałym patrzył na uroczyste obchody pamiątkowe, czując, że Polska przestaje być żywą, ciągle rosnącą i rozwijającą się wartością, rzeczywistością, wszystkim duszom i sercom przystępną, ciągle nowymi, świeżymi siłami wspomaganą, że coraz więcej usuwa się w cień nieosiągniętego marzenia.

I zapragnął mocnym, męskim słowem wstrząsnąć tę warstwę społeczną, która rada jest ubierać się w kolory pozornego życia, a w głowie ma pustkę i mierzwę. Chciał wskazać narodowi cel wielki, a namacalny i bliski, którego mocne ujęcie w dłonie i urzeczywistnienie jest w mocy każdego, kto ma silną wolę i zdolność do czynu.

I genjusz Wyspiańskiego stał się silnym, może już ostatnim ogniwem łańcucha wskazań, które jako konieczne zadanie do rozwiązania rzuciła narodowi poezja romantyczna.

Mickiewicz pierwszy postawił ideał nowej Polski odrodzonej w duchu, sprawiedliwości i prawdzie.

Słowacki zapalił dusze pragnieniem postępu, ciągłego ruchu myślowego w kierunku przemian społecznych, bez których żaden naród nie może osiągnąć rzeczywistego rozwoju.

Krański kazał wierzyć, że przyjdzie kie-

dyś „epoka ducha“, w której naród zmartwychwstanie w nowej, odrodzonej postaci i zaprzeczy wszelkiej krzywdzie i przemocy.

Wyspiański wywiódł Polskę z krainy marzeń o cudzie i biernie znoszonej niewoli, wprowadził ją w świat żywych pożądań, twórczo i natychmiastowo urzeczywistnianych zamierzeń powołał ją do walki i pracy.

Będąc równocześnie malarzem i poetą, nie mógł nie odczuwać owej malowniczości pochodów, przesuwających się od czasu do czasu wśród starych murów Krakowa.

Dawne hasło wytrwania i przetrwania już się przeżyło, poeta zmienił je więc odważnie na surowy nakaz natychmiastowego, bohaterkiego wysiłku i wołał w „Wyzwoleniu“: „Niech znikną i szczerzą widma i upiory starych przeżytków i niewoli, które zaległy duszę polską; trzeba nam zerwać z dotychczasową obojętnością i pragnieniem spokoju i węgody, musimy walczyć, a potem stanąć do twórczej pracy, bo nowy proces dziejowy nadchodzi, a w nim trzeba nam zdobyć sobie byt samodzielny własnym i celowym wysiłkiem“.

Takim drogowskazem dla społeczeństwa polskiego był Wyspiański.

Wskazał nam źródło światła, piękna i siły, ukazał tęskniącemu, a nieświadomemu swej mocy narodowi pewność zwycięstwa wtedy, gdy zrzuci z siebie starą korę błędów i wad narodowych i wołał:

„Nikt żywy w kraj młodości raz drugi nie wraca, Młodość raz już miniona, minęła niezwrotnie. Nowe rozpocznieś życie, nowa czeka praca: Życie nowe, wzmożone życie — wielokrotnie“.

Zmarły w 1907 r. poeta nieoczekiwał się zmartwychwstania Ojczyzny.

2-gi Sejmik C.Z.P. w Kurytybie

(Ciąg dalszy)

Nawiązując do poprzedniej mojej korespondencji sprawozdawczej z 2-go Sejmiku C.Z.P., podaje następujący skład nowych władz C.Z.P. na rok 1932-33. Zarząd:

Prezes: dr. Jan Grabski.

Wiceprezes: Franc. Lachowski.

„ „ Stan. Szuber.

Generalny Sekretarz: ks. Jan Pałka.

I Sekretarz: Józef Łakiński

II „ „ Jan Dunin Ficiński

Skarbnik dr. Edward Jaworski

Zastępca: Jan Szaniawski

RADA NADZORCZA

Cenzor: Wojciech Twardowski

Członkowie;

Jan Faucz, ks. Lud. Bronny, ks. St. Pia-secki, Józef Wiśniewski, Józef Gembarowski, Aleks. Choiński.

Jak więc z powyższego widać, wybory do władz C. Z. P. wygrało większością około 20-tu głosów ugrupowanie tak zwana prawica.

Zaznaczyć należy, że grupa postępową, czyli t. zw. lewica, widząc, iż przegrała wybory w pierwszych dwu grupach t. j. w głosowaniu na prezesa i wiceprezesów oraz sekretarzy, zrzekła się z przeprowadzenia dalszych tajnych wyborów, wycofując swoją listę kandydatów do Rady Nadzorczej oraz postawiła wniosek, ażeby wobec braku kontrkandydatów przyjęto przez aklamację kandydatów z listy pra-wicy.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Krok swój lewica motywuje następująco: w rozmowie Dr. Kossobudzkiego z Dr. Grabskim, tuż przed wyborami, tenże ostatni oświadczył, że jeżeli zapodana przez nich lista w całości nie przejdzie, wówczas prawica wycofa swoich wszystkich kandydatów do władz C.Z. P., pozostawiając miejsce lewicy.

Wobec powyższego oświadczenia (które po wyborach złożył Dr. Grabski na plenum Sejmiku w celu wyjaśnienia) lewica wyciągając konsekwencje, z doznanej porażki pozosta-wiła wolne pole pracy prawicy, manifestując tem samem swoją lojalność wobec nowych władz.

W trzecim dniu obrad, przy znikomej ilości delegatów (na 170 delegatów w dniu pierwszym i drugim, w dniu trzecim zjawilo się tylko 64) na wniosek dr. Kossobudzkiego, a brzmiący: A żeby radę nadzorczą powiększyć z osób 6 na 9, co zostało przyjęte, wybrano dodatkowo do Rady Nadzorczej p. p.: inż. Sobczak, W. Missen i dr. Urban.

Dalszy ciąg obrad odbywał się bądź to w komisjach bądź to na plenum. I tak w komisji prasowej brał udział delegat «Ogniwa», w komisji Oświatowej delegat z Guarany, w komisji Wydziału Młodzieży delegat Z. Z. P., zaś w Komisji Rolnej delegat z Guarany, wszyscy ze stanu Rio Grande do Sul.

Wnioski uchwalone w poszczególnych komisjach z małemi poprawkami zostały przyjęte na plenum.

Jedynie dwa wnioski delegata «Ogniwa» i delegata Z. Z. P. zostały przez komisję przekazane nowemu Zarządowi C. Z. P. do załatwienia.

Po wyczerpaniu wolnych wniosków wygłoszono szereg mów z których biła jedna myśl — myśl służenia C. Z. P. oraz wiara w twórczą siłę, jedność i zgodę całego wychodźstwa polskiego w Brazylii, skupionego pod sztandarem C. Z. P.

Ze swej strony zaznaczyć muszę, że dzięki dzielnej postawie dr. Kossobudzkiego i naukowych wybitniejszych członków delegat zjednoczenia Polaków w Rio Grande do Sul «Ogniwa» otrzymał mandat, który mu został zakwestjonowany przez Komisję mandatową i co usiłowano kwestjonować przez pewne jednostki nie zyczące na plenum.

Dopiero słowa dr. Kossobudzkiego: „Panie delegaci! Nie żałujmy naszym braciom z dalekiego Rio Grande do Sul, stanu, który jest tak słabo reprezentowany na Sejmiku i przyznajmy mu mandat, dając w ten sposób dowód, że nie chodzi nam o głosy lecz o osoby które coś reprezentują i które mogą nam dużo powiedzieć o naszych braciach z Rio Grande do Sul.

Dzięki temu przemówieniu delegat «Ogniwa» otrzymał mandat. Zabierał również głos w szeregu sprawach delegat z Guarany p. J. Wiśniewski. Z okazji 2-go Sejmiku C.Z.P. w sobotę dnia 14-go maja odbyło się w Związku Polskim galowe przedstawienie i bal na cześć pp. delegatów. Odegrano „Śluby panięskie“ komedję hr. Al. Fredry. W niedzielę dnia 15-go maja o godz. 9-tej wieczorem odbyło się w T wie „Szkoły Ludowej“ bezpłatne przyjęcie i bal, w czasie którego miały miejsce popisy chóru «Młodych Polek», deklamacje i tańce wykonane przez p. H. Marcinowską i p. H. Brzostkównę, melodeklamacja i monolog przez p. T. Morozowicza, w końcu dwa przemówienia. a to dr. Kossobudzkiego i Sekretarza Poselstwa R. P. w Rio, zastępującego czasowo p. Konsula w Kurytybie, — p. Czarnotę Bojarskiego.

WIEŚCI Z POLSKI

Dzień 3-go maja

Cała Polska uroczyście święciła historyczny dzień 3-go Maja, który urzędowo uznany został jako święto narodowe. Wszystkie miasta były udekorowane, a wieczorem iluminowane.

Po wszystkich ważniejszych ośrodkach odbyły się obchody i akademje, a także parady wojskowe. W Warszawie odbyła się wielka parada wojskowa, która powszechną na siebie zwróciła uwagę.

Zakupy w Polsce

Zarówno kupcy z Szanghaju jak i amerykańscy importerzy w Mandżurji, zakupili w fabrykach Tomaszowa Mazowieckiego wielkie ilości artykułów wełnianych.

Rozwój przemysłu polskiego

W Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej poświęcono i uruchomiono nowowytbudowaną walcownię bloków stalowych oraz nową stację elektryczną i kotłownię.

Koszt tej nowoczesnej inwestycji, największej w hutnictwie w ostatnich latach wyniósł około 20 milionów złotych.

Katastrofa lotnicza

W Lidze na lotnisku 5-go pułku wydarzyła się katastrofa lotnicza. Startujący samolot uderzył podwoziem w przechodzącego robotnika, Gołuchowskiego, zabijając go na miejscu.

Po przebiegu około 200 metrów samolot wywrócił się i rozbił całkowicie. Pilot i mechanik odnieśli ciężkie rany.

Przemysł chemiczny zdobywa nowe rynki

Polski przemysł chemiczny rozwija się doskonale, wykazując wzmnożoną aktywność nawet na rynkach zagranicznych. Pomimo konwencji francusko-niemieckiego syndykatu zaczęto wywozić z powodzeniem polskie sole potasowe do Anglii, Holandji, Szwecji.

Jednocześnie zapoczątkowano wywóz wyrobów farmaceutycznych do Palestyny, Turcji, Grecji i innych krajów bałkańskich.

Polskie wyroby azbestowe zaczęły przenikać do Szwecji i Jugostawji.

Cerata polska, biel cynkowa, karbit, nawozy sztuczne, klej, jedwab sztuczny, materiały wybuchowe itp. artykuły rozchodzą się obecnie po całym świecie, docierają nawet do najodleglejszych rynków zamorskich, mimo ogromnych trudności stawianych przez wszystkie niemal kraje.

Parcelacja ziemi

Od roku 1924 Bank Rolny nabył 76,000 hektarów ziemi w celach parcelacji. (Hektar równa się mniejwięcej 2 i pół akrom amerykańskim).

Bank rozparcelował dotychczas 35,000 hektarów, tworząc z nich 2 tysiące nowych gospodarstw o powierzchni 20,000 hektarów, pozostałych zaś 15,000 użytych zostało na uzupełnienie 4,000 gospodarstw, na grunt pod szkoły, drogi itp.

Obecnie Bank rozporządza 40,000 hektarów przeznaczonych na dalszą parcelację.

Polska w wystawie na Jawa

W Surabaya na wyspie Jawa odbędzie się tego roku wystawa, na której Polska po raz pierwszy będzie reprezentowana przez Polsko-Indyjską kompanję handlu zagranicznego.

Złoto w banku Polski

Bilans Banku Polskiego za czas od 1—10 kwietnia br. wykazuje zapas złota 573.564.000 zł. tj. o 45.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 41,17 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 49,36 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52,11 proc.

Roczna wydajność drzewa opałowego w Polsce 4.200.000 t o n n.

Olbrzymi Projekt

Projekty rozwoju komunikacji samochodowej i kolejowej w Europie zachodniej są coraz bardziej palącymi zagadnieniami. Tempo życia jest tak wielkie, że każda godzina zaoszczędzonego czasu na pokrycie jakiegoś dużego dystansu stanowi w stosunku rocznym wartość, wyrządzającą się setkami tysięcy dolarów. W związku z tem, praca twórcza inżynierów czyni stale wysiłki na drodze coraz większego udoskonalenia techniki środków komunikacyjnych. Do takich zagadnień zaliczyć musimy bezprzeczenie także i połączenie Wielkiej Brytanji z kontynentem europejskim.

Myśl sama nie jest wcale nowa. — Już za czasów Napoleona I przedstawiono mu projekt przeprowadzenia tunelu pod kanałem La Manche. — Względy strategiczne wzięły jednak wtedy górę nad spodziewanymi korzyściami, jakiebądź przyniósł tunel, łączący bezpośrednio Londyn z Paryżem. Zresztą były to czasy silnego antagonizmu Anglii i Francji, co nie mogło się przyczynić do powodzenia tego projektu. Sprawa poszła na jakiś czas w odwłokę. Za czasów trzeciego Cesarstwa projekt ten znów stał się aktualnym, lecz jakkolwiek uzyskał aprobatę, Napoleona III i królowej Wiktorji, wykonanie nie doszło do skutku. I tym razem także doniosłość dla życia gospodarczego obydwu państw została przekreślona wojskowemi względami oraz polityką izolacji, uprawianą przez Wielką Brytanję.

Radykalne zmiany przyniósł wiek 20-ty, gdzie z jednej strony tempo życia ekonomicznego wymaga zastosowania jak najdalej idącej oszczędności czasu, a z drugiej strony technika wojenna została postawiona tak wysoko, że kwestja zniszczenia kraju nieprzyjacielskiego z dużych odległości nieprzedstawia już żadnych trudności. A technika konstrukcyjna rozporządza dzisiaj takimi środkami, że gwarantuje absolutnie bezpieczeństwo wykonania tego gigantycznego projektu, oraz względnie niskie koszty budowy samego przekopu. Proponowany obecnie tunel pod kanałem La Manche ma stanowić cudo techniki inżynierskiej.

Koszty jego wykonania obliczają na 150 milionów dolarów, które w krótkim czasie byłyby pokryte z opłat ściąganych od korzystających z niego. Tunel ten służyć będzie w równej mierze do komunikacji kolejowej, jak i samochodowej.

Rozmiarami ma przewyższać aż dziesięciokrotnie tunel dla ruchu kołowego, zbudowany nad rzeką Hudson w New Yorku.

Głównym celem tunelu pod kanałem La Manche będzie osiągnięcie oszczędności czasu oraz zwiększenie bezpieczeństwa w komunikacji bezpośredniej między Anglią a kontynentem europejskim.

W chwili obecnej Paryż jest nie tylko stolicą świata, ale stanowi także największe centrum dla wszystkich linii kolejowych kontynentu. W razie zaś wybudowania tunelu, rolę tę mógłby przejąć Londyn. Motyw ten zdaje się skłaniać opinię angielską do przychylnego odnośnienia się do rzeczowego projektu i prawdopodobnie przewycięży konserwatywizm ludności angielskiej.

Opinia francuska stale odnosiła się do projektu tunelu pod kanałem La Manche przychylnie, z chwilą więc kiedy opinie obydwu narodów będą uzgodnione, będziemy mogli odbywać suchą nogą podróż z Londynu do Paryża.

Długość tunelu wynosić ma 52 klm, z czego 35 pod powierzchnią wody. Przebycie tej przestrzeni koleją elektryczną zajęłoby tylko godzinę czasu, a więc, jak widzimy, oszczędność czasu bardzo wydatna.

W niedalekiej przyszłości będziemy prawdopodobnie świadkami urzeczywistnienia tego projektu.

Franciszek Wodzik

Advokat

Prowadzi wszelkiego rodzaju sprawy sądowe, handlowe i spadkowe, oraz udziela odpowiednich informacji.

Biurowo przy ul. Dr. Flores n. 91
czynne od 9 do 11, i od 2 do 4.

PORTO ALEGRE

Dla rodaków zniżka

Stanisław Torzecki

SKLEP artykułów spożywczych i kolonialnych.

WIELKI WYBÓR — CENY UMIARKOWANE
SANTA ROSA — BURICA

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

ROSJA

Miliony bez pracy - skutek zamykania fabryk lub ograniczeń liczby robotników

Dotychczas rząd sowiecki uporczywie głosił, że w Rosji niema bezrobotnych. Obecnie, jak głoszą poufne komunikaty, nadesłane rządowi państw nadbałtyckich, bezrobocie z zawrotną szybkością ogarnia Rosję sowiecką, gdzie w paru tylko dniach ostatnich przeszło milion robotników fabrycznych straciło pracę. Ile milionów jest tak zwanych nieoficjalnych bezrobotnych w Rosji, nikt się nie dowie, gdyż nikt nie zadaje sobie trudu, aby ich zliczyć, zresztą liczenie takie byłoby kontrewolucją.

Przejeżdżający przez Rosję inżynierowie amerykańscy potwierdzili doniesienia o potężniacem bezrobociu w Rosji, zamkniętych zostało wiele fabryk w Moskwie i po innych centrach przemysłowych, a w wielkich zakładach przemysłowych na Uralu obcięto personel robotniczy o 25 procent. Powodem rosnący w Rosji głód.

Nawet rząd sowiecki, konfiskujący wszystkie artykuły żywności, niema ich na tyle, aby wyżywić swych komunistów, armję czerwoną i armję robotniczą, która to ostatnią mając karty żywnościowe, ma otrzymywać większe racje artykułów żywnościowych aniżeli reszta ludności. Rząd niema dla tych mas robotniczych odzieży, w krótką zobowiązał się ją zaopatrzyć, a żywność jaką daje robotnikom nie obejmuje jaj, mleka, masła ani mięsa.

Komuniści zwalają winę na robotników, że nie dosyć pracują, robotnicy zaś na komunistów, że kradną. Sytuacja z każdym dniem staje się coraz poważniejsza, głód rośnie.

JAPONJA

Marsz wojsk japońskich

Na rozkaz ministra wojny Sadao Araki, armje japońskie w Mandżurji rozpoczęły posu-

wać się na północ, wschód i zachód, celem ostatecznego owdładnięcia całą Mandżurją i wyniszczenia na całym terytorjum „band“ rewolucyjnych. Znamionem jest atoli, że z tych posunięć najważniejszym jest pochód armji japońskiej w kierunku północnym, a więc w kierunku sowieckiej Syberji. Manewr armji japońskiej w stronę rosyjskiego Władywostoku jest tak ważnym, że do tej armji przyłączył się jako obserwator członek komisji inwestycyjnej Ligi narodów, a reprezentant Stanów Zjednoczonych generał major Frank R. Mc.Coy. Północna armja japońska w krótkim stosunkowo czasie stanie naprzeciw Kabarowska, gdzie rząd sowiecki już skupił cztery pełne dywizje swoje wojska i 200 wojennych aeroplanów.

Ten wiosenny ruch japoński wielu uważa za początek przyszłej wojny z sowiecką Rosją, gdyż uważają za rzecz niemal wykluczoną, aby nie zaszedł jaki wypadek prowokacyjny czy inny, który ostatecznie stanie się przyczyną wojny japońsko-rosyjskiej.

Armje japońskie idąc naprzód, wszędzie pozostawiają silne załogi. Garnizon japoński w Harbinie liczy 20,000 żołnierza, tyle prawie w Mukdenie mimo wymarszu wojsk.

STANY ZJEDNOCZONE

Nie wolno całować w niedzielę

W mieście Baltimore, w stanie Maryland, obowiązywało stare, bo przeszło dwieście lat istniejące prawo, które w niektórych wypadkach wzbraniało mężowi całować żonę w niedzielę lub w wigilję święta. Prawo to również wzbraniało uczęszczania do teatrów, urządzania zabaw i t. d. We wczorajszym głosowaniu ludność miasta Baltimore zniosła te „niebieskie okazy“ olbrzymią, bo 83 tysiące wynoszącą większością głosów.

Jest to epilog dwudziestopięcioletniej walki, jaką toczyło obywatelstwo miasta z elementem pozamiejskim, zawsze bardziej konserwatywnym i nieustępliwym.

Podobne prawo istnieje jeszcze i w stanie Pensylwanji.

Wewnętrzna pożyczka

Z Waszyngtonu donoszą: Nowa pożyczka wewnętrzna w Stan. Zjedn., wysokości 1 miliard 300 milionów dolarów, została pokryta z nadwyżką 484 milionów.

WŁOCHY

Zapadające się miasto

Z chwilą zapadnięcia się śródmieścia pewnego miasteczka, premier Mussolini polecił mieszkańcom opuścić całkowicie miasteczko położone w połowie drogi między Rzymem i Neapolem, a posiadającym 24000 ludności. Premier wydał rozkaz po utrzymaniu informacji od inżynierów, którzy zbadawszy zapadłą część miasteczka, powiedzieli, że i reszta, około 200 domów, może zapaść się każdej chwili.

Premier polecając mieszkańcom opuścić 2000 lat liczące miasteczko, powiedział, że niedaleko stąd nakaze pobudować inne miasto tej samej nazwy, „Villa Santo Stefano.“

PORTUGALJA

Krwawe walki

Podczas uroczystości założenia w Evora sekcji t. zw. Ligi 28-go maja. Przeciwnicy polityczni tej organizacji spowodowali krwawe starcia na ulicach miastach. Dyrektor Ligi Silva Dias został zabity w chwili, gdy siadał do samochodu.

PARAGWAJ

Nowa kolonizacja

Rząd paragwajski postanowił zachęcać i dopomagać emigrantom którzy zechcą się osiedlić w miejscowości zwanej Chaco, ażeby ją zaludnić wedle możliwości.

ANGLJA

Jugosłowianie szukają króla

Tutejszy „Sunday Express“ donosi, że do Londynu przyjechała delegacja, składająca się z postów jugosłowiańskich, aby zaferować

tron Jugosławii księciu Arturowi z linii Connaught, kuzynowi króla Jerzego.

Delegacja ta miała wyrazić się, że tron chwycie się pod królem Aleksandrem w Jugosławii. Jak wiadomo król Aleksander sprawiał rządy dyktatorskie przez kilka lat ostatnich i dopiero przed kilkoma dniami zniósł dyktaturę i zmienił skład gabinetu.

Krząż pogłoski, jakoby król jugosłowiański Aleksander ulokował w bankach angielskich siedem milionów funtów szterlingów na ewentualny wypadek.

FRANCJA

Areszt szpiegów Italskich

Policja w Marsylii aresztowała André Sequi, włoskiego oficera w rezerwie, oraz dwóch jego przyjaciół, którzy uprawiali we Francji szpiegostwo.

Investygatorzy policyjni wykryli, że aresztowani mieli polecenie od włoskiego ministerstwa wojny wydostać francuskie plany fortyfikacji na południowo-wschodnim wybrzeżu, oraz szczegóły odnośnie militarnych czynności w różnych centrach.

Italji chodziło również o informację co do francuskich sił zbrojnych w powietrzu i wzdłuż wybrzeża.

Dokumenty, zawierające odnośne informacje zostały znalezione w torebce „pani“, którą też aresztowano.

Wykryto również, że organizacja szpiegowska miała dokładne informacje w sprawie obrony ludności na wypadek ataku gazowego z powietrza, oraz ma spis wszystkich masek gazowych i miejsca ich przetrzymywania.

Sequi dostał się do silnie strzeżonych sekretów wojskowych dzięki temu, że udawał wielkiego przeciwnika faszyzmu i uciekiniera politycznego.

Kolonizacja Polska

Toczą się tu rokowania między delegatami polskimi i francuskimi, celem uzyskania koncesji kolonjalnej dla emigrantów polskich w państwie francuskim. Głównym zadaniem delegatów polskich jest zapewnienie dla części robotników polskich zatrudnienia we Francji, a dla zagrożonych bezrobociem uzyskania nowej pracy w kolonjach francuskich na terenie afrykańskim. Rozchodzi się jednak Polakom o to, aby skupieniem polskim na terenach kolonji francuskich zapewnić daleko idącą autonomję narodowościową.

Z Brazylii

Kongres Rolniczy

Odbędzie się od 10 do 15 Lipca b.r. w Porto Alegre 6 Zjazd przedstawicieli organizacji rolniczych naszego Stanu, Rząd rozesłał zaproszenia do wszystkich instytucji rolniczych w celu przysłania swych delegatów na Zjazd.

W następnym numerze „Odrodzenia“ zostanie podany szczegółowy program obrad Zjazdu.

Od Redakcji: Jak nas informują Zjednoczenie Polaków „Ogniwo“ deleguje na Zjazd swego przedstawiciela w imieniu Towarzystw i Kółek Rolniczych należących do „Ogniwa“.

Spadek dolara

Dolar który przed kilku miesiącami kosztował 16\$000 i więcej, obecnie cenę się tylko 13\$500, jest nadzieja że jeszcze upadnie.

Wywóz złota z Minas Geraes

Za ostatnie 10 lat wywieziono z Minas Geraes 41.807 kg. złota wartości 204.805:257\$700.

Nowe aeroplany

Rząd Brazylijski zakupił w Anglii 6 wojennych aeroplanów.

Aparaty są zbudowane według najnowszych wymagań sztuki wojennej.

Nowa partja

Odbyło się w Rio de Janeiro wielkie zebranie polityczne pod przewodnictwem eksintewentora p. Dormund Martins.

Wynikiem obrad było utworzenie nowego stronnictwa politycznego Republikańsko-Liberalnego.

Kradzież dzieci

W niedzielę, 22 b. m. zginęła córeczka porucznika Jana Müllera zamieszkałego przy ulicy Riachuelo n. 685 w Porto Alegre i do dnia żadnej o niej niema wiadomości.

Nowe kredyty

Szef Rządu prowizorycznego p. Getulio Vargas podpisał dekret, na mocy którego otwarty zostaje kredyt nadzwyczajny w wysokości 20 tysięcy kontów, na cele zorganizowania kolejowych i drogowych zbiorników wody w rozmaitych punktach Stanów północno-wschodnich.

Kawę palą nadal

Do 14 b. m. zostało spalone czyli zmarnowano, w S. Paulo 6.238.767 worków kawy.

Okrutne zabójstwo

W municypjum Palmeira kilku żołnierzy, pod dowództwem porucznika Izraela Sinioretti, udali się w pogoń za dwoma bandytami Andrzejem i Wiktorem Borges braćmi.

Z przyczyn bliżej nieznanych, ci wysłańcy rządu, wpadli do domu kolonisty Horacia Ourives mordując go razem z synem i zięciem.

Eksport mięsa mrożonego

Dyrektor wydziału przemysłu hodowlanego przy ministerstwie Rolnictwa, p. Raphael Pardellas w wywiadzie udzielonym prasie wyraził opinię, iż dodatnio przedstawiają się widoki na rozwój eksportu mrożonego mięsa brazylijskiego.

P. Raphael Pardellas podkreślił znaczenie faktu, iż mięso mrożone brazylijskie, uzyskało przewagę nad argentyńskim, na rynkach angielskich.

Komunikat N. 7

Podaje się do publicznej wiadomości że do organizacji Zjednoczenie Polaków w Rio Grande do Sul „Ogniwo“ do dziś dnia przystąpiło na członków zwyczajnych 30 Towarzystw.

„Ogniwo“ na 2 Sejmiku C.Z.P. w Kurytybie, pomimo stawianych nam trudności przez osoby nieświadome naszych celów, zostało przyjęte w poczet członków C.Z.P.

Jak również nasz delegat J. Issakowicz brał czynny udział w obradach 2-go Sejmiku. Zarząd „Ogniwa“

Rzeczy ciekawe

Przytułek dla uboższych milionerów

W odległości 50 kilometrów na północ od San Francisco na wybrzeżu Oceanu Spokojnego znajduje się olbrzymi, śnieżnie biały gmach, stanowiący właściwie kompleks budynków.

Zamieszkuje te budynki około 300 osób, które jeszcze przed niewielu laty zajmowały wybitne stanowiska w najwyższych sferach towarzyskich Stauów Zjednoczonych.

Są to ubożali milionerzy, ofiary ostatnich krachów giełdowych.

Znaleźli oni przytułek w murach schroniska, które multimilioner Brixton z Pittsburga zbudował dla swoich „kolegów“ straconych w otchłań biedy przez demonów giełdy.

Sam fundator schroniska jest jednym z najsprytniejszych spekulantów na amerykańskim kontynencie i zdołał z katastrofalnych wypadków na giełdzie wyciągnąć olbrzymie zyski dla siebie.

Część swych dochodów Brixton obraca na budowę szpitali, przytułków, zakładów dla sierot..

W najbliższym czasie zamierza dokonać rozbudowy swego schroniska dla ubiedniałych milionerów, tak aby mogło pomieścić 1.000 osób. Albowiem liczba ludzi, którzy stracili majątek, a nie nauczyli się pracować na kawałek codziennego chleba — mnoży się zdziwiająco.

Tysiące podań o przyjęcie do schroniska wpływają codziennie od ludzi samotnych, jak i od par małżeńskich.

Każde małżeństwo otrzymuje dwa pokoje. Osoba samotna zajmuje jeden pokój. Obfite smaczne posiłki, podawane są w ogólnych estetycznie urządzonej salach jadalnych.

Cała armia dobrze wytresowanej służby obsługuje byłych milionerów.

Olbrzymi park uprzyjemnia życie pensjonariuszom zakładu, który rozporządza zresztą kilku samochodami, przeznaczonymi do celów wycieczkowych.

Zaiste, że pobyt w tem schronisku różni się zasadniczo od trybu życia w innych przytułkach, a mieszkańcom zakładu może śmiało pozazdrościć nie jeden ciężko pracujący człowiek, który nigdy nie miał szczęścia posiadania milionowego majątku.

Okrutny los ojca - kaleki

W mieście Riorges w departamencie Loire (Francja) mieszkała z ojcem, 70-letnim starszkiem, 40-letnia p. Paulina Corsellette. Niewidomy i sparaliżowany p. Corselletemiał tylko na świecie tę córkę, która go pielegnowała z miłością i poświęceniem.

Pewnego dnia Paulina nagle zmarła. Szesnaście dni nieszczęśliwy ojciec spędził przy zwłokach własnego dziecka, które pożerały szcury, bo niewidomy i sparaliżowany nie mógł się ruszyć, ani zawołać pomocy.

Wreszcie jeden z sąsiadów udał się do niego w odwiedzin i zobaczył straszny obraz: omdłego z głodu starca obok trupa córki napół pożartego przez szcury.

P. Corsellette został przewieziony do szpitala, gdzie stan jego wzbudził poważne obawy.

Kultura

— To ciekawe! W poprzedniej wsi wszyscy mi się kłaniali, a tu u was nikt na mnie nie popatrzy.

— Bo do nas dosięgła już kultura zachodnia.

Czy wiecie że...

W północnej Rosji zastosowano okulary dla krów, celem zabezpieczenia ich od zblakania podczas częstych w tych okolicach burz i zamieci śnieżnych...

Podobno krowy przyjęły tę innowację dość spokojnie i oswoiły się z niezwykłą ozdobą.

* * *

Niedawno urządzono w Londynie wystawę gryzoniów, na której można było podziwiać myszki nie tylko popielate i białe, ale także niebieskie, czerwone i laciaste.

* * *

Majątek Polski wart jest obecnie 147.000.000.000 złotych.

Jak się mąż rozmówił z żoną

— Mój mężu, chciałabym z tobą pomówić, ale ty nigdy nie masz czasu.

— Czas to pieniądz.

— Właśnie są mi potrzebne pieniądze, bo chciałabym sobie sprawić letnią sukienkę.

— Nie suknie zdobią człowieka.

— Chciałbyś może, żebym chodziła w zimowych sukienkach?

— Do Świętego ducha nie zdejmuj kożucha.

— Potrzebny mi też letni kapelusz.

— Potrzebny, jak dziura w moście.

— Rękawiczki mi się podarły, — zwłaszcza ta z lewej ręki jest na nic.

— Niech nie wie lewica, co czyni prawica.

— I buciki też do niczego, tylko cholewki się trzymają.

— Poznać pana po cholewach.

— Inne żony mają lepszych mężów, tylko ja nieszczęśliwa.

— Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie.

— Zobacz, jak się stroją moje przyjaciółki.

— Prawdziwego przyjaciela poznaje się w biedzie.

— Będą mnie wytykały palcami.

— Na pochyłe drzewo i kozy skaczą.

— A co ja im powiem?

— Mowa jest srebrem, a milczenie złotem.

— Widzę, że sobie ze mnie żartujesz.

— Dobry żart tyńa wart.

— Żeby żonie żalować na niezbędne wydatki...

— Z próżnego i Salomon nie naleje.

— Jeśli sam nie masz gotówki, to możesz przecież pożyczyć.

— Nie pożyczaj — zły obyczaj.

— Ja byłam zawsze dla ciebie dobra, a ty...

— Każda liszka swój ogon chwali.

— Jesteś ohydny skąpcem!

— Kto grosza nie szanuje, ten szeląga nie wart.

— Wstrętny samolub!

— Jeszcze się ten nie urodził, coby wszystkim dogodził.

— Więc nie dasz pieniędzy na moje sprawy?

— Słowo się rzekło, kobyłka u płota.

— Dobrze, dobrze, ale pamiętaj, że się do ciebie nie odezwę ani słowem.

— Baba z wozu, koniom lżej.

Należy uważnie przeczytać

Jak już pisaliśmy, wielka uroczystość miała miejsce niedawno w Chrzanowie, gdzie się znajduje pierwsza w Polsce fabryka lokomotyw. Puszczano w ruch pięćsetną lokomotywę wyro-

bioną całkowicie w tej fabryce. Przewodniczył uroczystości minister komunikacji; asystowali mu wojewoda, dowódca okręgu wojskowego i przedstawiciele różnych związków i organizacji.

Fabrykę w Chrzanowie założono w roku 1920. Koleje i tabor w Polsce były wtedy w strasznym stanie. Mosty zburzone, tory zniszczone, wagony z wybitymi oknami i bez siedzeń, a lokomotywy stare, spracowane do ostatniego stopnia i nie reperowane od czasów z przed wojny.

Wtedy to Polska zakupiła na kredyt w Filadelfji partię lokomotyw w zakładach Baldwina. Cenę dała bardzo wysoką, ale i tak cała Ameryka kpiała z Baldwina, że dał na kredyt maszyny państwu, które łąda dzień będzie obalane przez bolszewików i nigdy tego długu nie spłaci.

Dawno już spłaciła Polska dług Baldwinowi i nie żądała żadnej zniżki, chociaż była zmuszona przerabiać jego maszyny, bo nie pasowały do polskich kolei. I oto po dwunastu latach fabryka w Chrzanowie święci wykonanie półtysięcznej maszyny. Postęp nie zły jak widać.

A warto też wspomnieć, że ta pięćsetna lokomotywa polskiego wyrobu odbywa teraz poważną podróż. Pobiegnęła do Gdyni, wsiadła tam na statek z polską banderą i płynie do Oranu w Marokko. Po wylądowaniu w tym porcie pobiegnie dalej przez całe Marokko do Oudjdy, ostatniej stacji przed Saharą. I nie jedzie samotna. Towarzyszy jej jedenaście koleżanek, także wyrobionych w Chrzanowie. Rząd Marokka zakupił w Polsce dwanaście lokomotyw i pewno kupi więcej, gdy się przekona o doskonałości polskiego wyrobu.

Przedtem już wysłała Polska z Chrzanowa dziesięć maszyn do Bułgarii i sześć do Łotwy. Jak się to dzieje, że maszyny parowe jadą do Marokka i do Bułgarii z Polski, a nie z Anglii lub z Niemiec, które mają w Europie monopol na tego rodzaju fabrykaty, ani z Ameryki, która też ma reputację dostawcy maszyn na cały świat?

Rozstrzygają tu zapewne dwa główne momenty — cena i układy handlowe z odnośnymi krajami. Z Bułgarii bierze Polska tytoń, z Łotwy być może len, albo jaki inny artykuł, z Marokka pewnie pomarańcze i winogrona, a wzamian one biorą z Polski maszyny.

Najważniejszym tu jest dowód w oczach świata, że Polska posiada surowce i ludzi, którzy potrają wyrabiać z surowego żelaza również dobre, a przytem tańsze lokomotywy, jak państwa odwiecznie trudniące się metalowym przemysłem. Jest jeden dowód więcej samowystarczalności Polski.

Postęp, gdy istnieje i idzie naprzód, trzyma się zwykle progresji geometrycznej. Jeżeli w pierwszych dwunastu latach wyrobiono w

Polsce 500 dobrych lokomotyw, wolno przypuszczać, że w drugich dwunastu plan będzie dwa, trzy albo cztery razy większy.

A równie większym będzie także zmartwienie Anglików i wścieklizna Niemców. Co robić z narodem, który wszystko ma w domu od kartofla do lokomotywy, aby bronić swego dobra od chciwych sąsiadów.

Jak powstało i rozwinęło się radio

O istnieniu fal elektrycznych w przestworzu człowiek przez niezliczone wieki nie miał wogóle pojęcia. Dopiero w początku ubiegłego stulecia sławny fizyk i chemik angielski Michał Faraday domyślał się, iż muszą one się tam znajdować. Naukowo zaś pojał i zapowiedział je poraz pierwszy w 1865 r. również angielski fizyk James Clark Maxwell.

Właściwym ich odkrywcą jednak był profesor niemiecki Henryk Hertz w Bonn, który w 1888 r. z pomocą wynalezionej przez siebie t. zw. oscylatora zdołał fale te sprawdzić w eterze, co prawda tylko w bardzo małej długości. Odtąd wiedza coraz intensywniej zajmowała się nimi, przekonawszy się dzięki Hertzowi, iż między elektrycznością a światłem właściwie żadnej niema różnicy, lecz chodzi tylko o wspólny im pierwiastek t.zw. elektron. Czem zaś jest właściwie sam „eter“ tego do dziś dnia jeszcze dokładnie stwierdzić nie zdołano.

Sławny fizyk Einstein który na podstawie swej głośnej „teorii względności“ odrzucił z początku wogóle istnienie eteru, później doszedł jednak do przekonania, iż w przestworzu musi być „coś podobnego“, czego wszelako nie należy pojmować fizycznie, lecz tylko — metafizycznie.

Eksperymenty Henryka Hertza, które dowiodły, możliwości posługiwania się energią elektryczną — bez drutu, nasunęły myśl użycia jej do komunikowania wiadomości. Praktyczne zrealizowanie tej myśli było atoli niemożliwe, dopóki nie istniał aparat, z pomocą którego udałooby się dowieść, napływania bodaj słabych fal elektrycznych z wielkiej odległości. Pierwszy któremu w 1895 r. dowód taki się udał był fizyk rosyjski, Popow. Teraz dopiero stała się otworem droga, która ostatecznie wieść miała do wynalezienia radja. Kroczył nią zaś przedewszystkiem uczone włoski Gujglielmo Marconi, sławny twórca «telegrafu bez drutu».

Urodzony w 1874 r., już wcześniej zaznał się z podstawami przenoszenia energii elektrycznej bez drutu. We włoskiej posiadłości swego ojca dokonywał pierwszych swych eksperymentów. Główną zaś jego zasługą było, iż poraz pierwszy posługiwał się — antena

nietylko przy odbieraniu, lecz także przy nadawaniu fal.

Z nadzwyczajnym wysiłkiem pracował Marconi odtąd nad wydoskonaleniem anteny, ponieważ w bardzo krótkim czasie doszedł do przekonania, że zdobywanie fal w najwyższym stopniu zależne jest od wielkości i formy anteny! Dalszych swych eksperymentów Marconi dokonywał w Anglii, gdzie nadało mu się z pomocą wielkich ilości energii osiągnąć odległość 15 30 km. Umiał on także uzyskać odpowiednią pomoc finansową, dzięki której mógł założyć towarzystwo, które z czasem zdobyło monopol na całą Anglię i na Włochy. Nikt też w takiej mierze jak Marconi nie przyczynił się ostatecznie do bezprzykładnie szybkiego rozwoju radja.

Właściwy przełom nastąpił w Ameryce, gdzie w 1922 r. powstał t. zw. broad casting t. j. „szeroki rzut“. Liczne towarzystwa prywatne poczęły tam nadawać telefonicznie dobre programy zachęcając publiczność do nabywania t. zw. radjosprzętu. Sukces był nadzwyczajny. Zapotrzebowanie tego sprzętu wzrnało się z dnia na dzień, tak, że w końcu sama Ameryka nie zdołała go już zaspokoić. Zjawili się w końcu w Europie emisariusze towarzystw amerykańskich i wykupywali sprzęt radjowy. Niemcy z właściwym sobie zmysłem kupieckim rzucili się na ten nowy przemyśl. Obok nich na czoło wysunęła się Holandia i świat cały ogarnia istna gorączka radjowa.

Biuro Adwokackie

RIO DE JANEIRO — PORTO ALEGRE

Złatwia się wszelkie sprawy sądowe, handlowe, cywilne i kryminalne, spadki, hipoteki, pełnomocnictwa, akty notarialne, papiery do ślubu, naturalizacje, rejestr marki ochronnej, patenty, wynalazków itd.

FRANCISZEK BERAS

RUA SÃO PEDRO N. 744 — — PORTO ALEGRE

DLA RODAKÓW SPECJALNE ULGI

BOA VISTA DO ERECHIM. — Sąd Przysięgłych uwolnił p. prof. Jana Linderskiego, pojeźdźanego o zabójstwo. Panu Linderskiemu gratulujemy.

Skazano na 30 lat więzienia zbrodniarza Olegario Sanches Gonçaves za pogwałcenie i zabójstwo małoletniej dziewczyny na kol. Giareta.

Korespondent

Straszna zbrodnia na kolonji São Feliciano

Niezwykle cieszy nas gdy możemy podać do publicznej wiadomości wzmianki z życia naszych rodaków przynoszące naszemu narodowi cześć i szacunek u innych.

Jednak, gdy przychodzi pisać o rzeczach pociągających rezultaty wręcz przeciwne przynoszące nam wielki wstyd i hańbę, doprawdy wszelkie władze fizyczne odmawiają posłuszeństwa.

A jednak trzeba. Pominąwszy rzeczy mniej szej wagi zmuszony jestem podać do publicznej wiadomości fakt jaki miał miejsce na naszym Felicianowie, dnia 26 kwietnia b. r.; a owoce którego zostały wykryte przez bardzo energicznego naszego sub-prefekta, p. Pedra Floresbel, dnia 11 b. m.

Otóż biedny młody emigrant, uporawszy się z ciężkimi zwykle dla każdego początkami zabrał się do handlu obchodząc polskie kolonje i obsługując naszych Rodaków artykułami galanteryjnymi.

Dażąc od Porto Alegre, przybył wreszcie do Felicianowa, nie spodziewając się że będzie to kres jego życia młodego, z dala od ukochanej Ojczyzny, z dala od ojców, sióstr i braci.

Spędziwszy tutaj między rodakami kilka dni, postanowił udać się na dalszą tułaczkę w walce o byt. Jednak nie przeznaczonem mu było z winy Stefana Grali, kolonisty, niestety naszego rodaka, który w celach rabunkowych wioząc go swoim wozem, — podstępem w nocy podczas noclegu, w czasie snu, w ohydny sposób zamordował go, uderzywszy śpiącego kamieniem w głowę, a następnie zadawszy mu dwa głębokie pchnięcia nożem. Pozbawił go młodego życia.

Po dokonaniu powyższej zbrodni wziął zwłoki zamordowanego na plecy i odniósł kilkanaście metrów od miejsca zbrodni w głąb boru, zakopał je w prowizorycznym dołku, przykrywszy lekko ziemią i gałęziami. Po skończonej robocie wymieniony zabójca S. Grala spędził dalszą część noclegu na miejscu dokonanej zbrodni.

O świcie udał się w dalszą podróż do São Geronimo, sprzedając po drodze zrabowane od zamordowanego rzeczy.

Wróciwszy z São Jeronimo, odbył następną podróż do São João de Camaquam.

Władze śledzą, a ludzie zaczęli w tej sprawie cośkolwiek przebąkiwać. Ze względu, że ciało było tylko prowizorycznie zakopane, rozkład tegoż zwabił psy i sępy, które zaczęły swoje niszczące dzieło.

Najbliżsi mieszkańcy zdziwieni gromadą mnożących się w powietrzu sępów odkryli trudne już do rozpoznania ciało ludzkie, natych-

miast zawiadamiając władze São Felicianowskie, które udały się na miejsce zbrodni i zorientowawszy się szybko wydały rozkaz aresztowania podejrzanego Stefana Gralę. Nie omyliły się, gdyż jak się okazało, aresztowany przyznał się do winy.

Tak mniej więcej kochani Rodacy przedstawia się ten cały smutny fakt. Do czego dochodzimy! Na jakie rzeczy się odważamy!

A wina spoczywa gdzie? W braku oświaty, Kochani Rodacy.

Zwróćmy uwagę na naszą kolonję, nie pozwalajmy ażeby trwała ona w dalszym ciągu w oporach zacołania i ciemnoty. Lud nasz biedny, jest dobry i pracowity, uporał się własną siłą z tutejszemi borami w walce o kęs chleba, dopomóżmy mu uporać się z wymienioną ciemnotą, przez zakładanie i utrzymywanie odpowiednich szkół.

Korespondent

Nadesłane z São Feliciano

Dnia 18 Maja była tu komisja rządowa i uznała za niesłuszne skargi na księdza Zajkowskiego. Oświadczyła że jeżeliby dobrowolnie nie przyjęto jej postanowienia mogłoby nastąpić zamknięcie budynku Tow. Postęp. Komisja pozwoliła na pozostanie p. Sachy do końca roku szkolnego, ale zażądała przyjęcia reformowanej przez nią ustawy dla Tow. Postęp, według praw krajowych i bez głosowania członków za jej przyjęciem.

Zachęciła członków do wzajemnego niewymawiania spraw drażliwych z przeszłości Towarzystwa «Postęp».

Zaprotokółowano że za różne wyrażenia obraźliwe już ogłoszone, członkowie nie biorą odpowiedzialności, to znaczy że nie członkowie podawali skargi na przeciwną stronę i na księdza Zajkowskiego.

Ogłoszenie protokółów, czy całkowite czy choćby częściowe, czem jest to streszczenie, powinno wystarczyć na sprostowanie wieści niezgodnych z prawdą.

Komisja poleciła wpisać za członków tych którzy byli przyjęci bezprawnie przez prezesa. Stanisław Bujnowski — sekr. Tow. «Postęp».

SPROSTOWANIE

W niniejszym numerze «Odrodzenia», w artykule „2-gi Sejmik C. Z. P. w Kurytybie“, — w kolumnie 2, w wierszu 22-23, mylnie wydrukowano: „naukowych“, należy rozumieć „niektórych“.

Ostatnie Telegramy

MANAGUA (Nikaragua) - Stan wojenny został ogłoszony na całej wschodniej stronie państwa Nikaragua.

MADRYT (Hiszpanja) - Stolica Hiszpanji cierpi na brak chleba. Niektóre najpoważniejsze przedsiębiorstwa młynarskie posiadają zapasy mąki, mogące wystarczyć na nie więcej jak dwa dni.

LONDYN - Brytyjski lotnik Scott przeleciał z Londynu do Australji w 8 dni 20 godzin, bijąc o 5 godzin 45 minut rekord dotychczasowy Be-
etlera.

BUDAPESZT (Węgry) - Policja aresztowała niejakiego Franza Fischera, który puszczał w obieg fałszywe banknoty 100-dolarowe.

BERLIN - Pisma tutejsze donoszą, że ciężki przemysł metalowy z zagłębia Ruhry, który zatrudnia 200 tysięcy robotników zamierza zredukować płace robotnicze.

GENEWA (Szwajcaria) - Przebywający na wygnaniu na Węgrzech syn sultana tureckiego Abdul Hamida, ks. Abdul Kadir wystosował do sekretarjatu Ligi Narodów prośbę o pomoc w sprawie odzyskania spadku po swym ojcu, wynoszącego sumę 150 milionów dolarów.

Książę motywuje prośbę swą tem, że jako emigrant, posiadający paszport nansenowski, znajduje się pod opieką Ligi Narodów.

SZWECJA - Szwedzcy robotnicy przemysłu drzewnego w liczbie 17 tysięcy nie mogą uzyskać od pracodawców zmiany umowy zbiorowej i podwyższenia zarobków, ogłosili strajk.

BUDAPESZT - Jak donoszą z Budapesztu, oddział saperów zajęty był w miejscowości Mikloshaza w pobliżu mostu na rzece Maros rozsadzaniem zatoru lodowego.

Wskutek nieostrożności jednego z żołnierzy nastąpił przedwczesny wybuch naboju ekrazytowego, a wskutek tego eksplodował znajdujący się obok magazyn zawierający 100 kg. dynamitu.

Następstwem tego faktu była straszna śmierć jednego podoficera i dwu żołnierzy, jako też śmiertelne poranienie czterech innych żołnierzy.

FRANCJA - Oficjalne dane statystyczne wykazują dalsze obniżenie się liczby bezrobotnych we Francji. W kwietniu liczba bezrobotnych, pobierających od rządu zapomogi wynosiła 302 tys. 473 osoby, z czego 242.004 mężczyzn i 60.469 kobiet.

W porównaniu ze statystyką ogłoszoną w tygodniu poprzednim liczba bezrobotnych spadła o 745 osób.

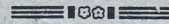
KALENDARZYK

CZERWIEC — 1932.

- 1 — Środa — Jakóba Strzemię b.
- 2 — Czw. — Marcelina ks.
- 3 — Piątek — Erazma
- 4 — Sobota — Franciszka Carasc.
- 5 — Niedz. — Bonifacego b.m. Walerji
- 6 — Poniedz. — Noberta
- 7 — Wtorek — Roberta

Tisbierek & Cia.

Polska firma handlowa



Bezpośredni import i eksport.
Komis, konsygnacja i «conta propria»
Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży.

Reprezentanci firm zagranicznych:
H. CEGIELSKI — POZNAŃ

Brony, młockarnie, plugi, maszyny parowe itp.
HARTWIG KANTOROWICZ — POZNAŃ
Najlepsze wódki i likiery polskie.

Reprezentacja firm krajowych.

Przedstawiciele na cały stan Rio Gr. do Sul
KOOPERATYWY POLSKO-BRAZYLIJSKIEJ
(Krasicki, Gomm & Cia., Lda.)
z Kurytyby.

Agenci na cały stan miesięcznika «BRASIL-
POLONIA» z Rio de Janeiro.

PORTO ALEGRE

Rio Grande do Sul

Rua Siqueira Campos n. 874, sala 13

Caixa Postal, 879 — adres telegr.: «HELBO» — Telefon, 59-16

Polecamy prawdziwy polski chmiel z Dubna.

EDMUND JEZIERSKI

W TUNDRACH SYBIRU

POWIEŚĆ

Ciąg dalszy.

Wywołało to uczucie przykrego zawodu. Skierowaliśmy się następnie do Cieplenia, gdzie dr. Józef Piekarski miał nam udzielić dalszych informacyj. Po krótkiej rozmowie polecił on nam udać się do zaścianka Borowa, gdzie mieliśmy na partji Dybowskiego doprowadzić.

Nieopodal zaścianka spotkaliśmy chłopca barczystego, o przenikliwym spojrzeniu, który odpowiedział nam na hasło. Był to Ułas. Krętemi drogami, ażeby zmylić ślad, doprowadził nas do małej polanki, na której rozłożony był obóz powstańców. Po wymianie hasel zaprowadzono nas przed pułkownika Dybowskiego.

Po niedawnej porażce pod Walerjanowem gromadził on swe rozproszone siły. Na czole jego znać było troskę i zadumę. Siedział na pniu zwalonego drzewa, a tuż obok niego stali dwaj adjutanci. Bystrem spojrzeniem zmierzył nasz zastęp, poczem, zwracając się do mnie, spytał:

— Pewnie chcesz się dostać do sztabu?

— Nie — odrzekłem — pragnę zostać w szeregach...

— Hm... hm... — mruknął Dybowski — chcesz zostać w szeregach, podczas gdy wszyscy do sztabu się cisną.

Oddział nasz przyjęty został do partji po złożeniu uroczystej przysięgi „na pałasz“.

Była to ceremonia rzewna bardzo, a mimo swej prostoty nader uroczysta, wywierająca głębokie wrażenie. Oddział cały stanął pod bronią, a na czole każdego plutonu stał naczelnik z pałaszem w rękę. Z oddziału wychodzili kolejno wszyscy niezaprzyjęni, zbliżali się do dowódcy, i przyklękając, i całując pałasz — przysięgali na śmierć i życie, iż sprawy norodowej bronić będą do ostatniego tchnienia. Każdemu po złożonej przysiędze towarzysze trón prezentowali.

Po skończeniu tej ceremonji rozejrzałem się po obozowisku. Nieliczna była nasza partja — mogła liczyć zaledwie 80 ludzi. Uderzała tu różnorodność typów, przeważnie młodych. Olok wykwitnych postaci paniczów, o białych czołach i delikatnych rękach, stali synowie ludu, o ogorziałych twarzach, spracowanych rękach i niezgrabnych ruchach. Święta sprawa łączyła i jednoczyła wszystkich.

Zaraz potem rozdano nam żywność na trzy dni i wyruszyliśmy w drogę. Nie spo-

bało się to niektórym paniczynom, lecz Dybowski, zwany Zaremą, był surowy i despotyczny. Milczący i ponury, posiadał niezwykłą siłę woli, czuć w nim było i moc, i władzę. Każde jego słowo było zawsze rozkazem.

W marszach, jakie odbywaliśmy, wyuczył nas chodzić tak cicho po mchach leśnych iż nigdy żadna gałązka nie chrupnęła, żadna stopa ludzka nie wydała szelestu. W pochodach kaszel był wzbroniony. Żadne chrząknięcie nie mąciło ciszy, wśród której snuliśmy się jak cienie. Odpoczywał zwykle nader krótko, często w postawie siedzącej, czuwając nawet we śnie nad wszystkim. Oprócz koniecznych słów nie mówił nigdy nic do nikogo. Nie odzywał się nawet, gdy wstawał do nowego z partją pochodem. Zamiast słów z ust jego wyrwało się długie, przeciągłe cmoknięcie. Budziło ono nawet śpiących. Na to hasło zrywali się wszyscy i ruszali za wodzem. Pierwszgo dnia szliśmy do północy forsownym marszem po najstraszniejszych błotach i wertepach, aż zatrzymaliśmy się na bagnistej wśród lasu polance. Nocelnik, spytawszy, czy są wszyscy? — kazał się nam do snu układać. Rozkaz ten zdumiał nas, gdyż staliśmy po kostki w wodzie. Nikt z nas nie miał odwagi kłaść się w tem chłodnem bagnie, nie wiedząc też, czy naczelnik nie kpi z nas, staliśmy, patrząc, co on będzie robił. Zaremba zaś, milcząc, jak zwykle, obcinał spokojnie gałązki jodłowe i układał je w stos podłużny. Dawał nam przykład, jak stać należy łoże. Zabraliśmy wnet do roboty, i wkrótce bagnista polanka pokryta została szeregiem pierzyn jodłowych, na której spaliśmy smaczniej, niż na najwykwitniejszym pośłaniu. O świcie naczelnik zbudził nas cmoknięciem, poczem po modlitwie ruszyliśmy w pochód. Cztery dni tak krążyliśmy w tych manowcach leśnych, słuchając odgłosu trąbek rosyjskich, które za nami wciąż grały. Nieprzyjacieli urządził na nas oblławę, lecz nasi dowódcy plutonowi, rozumiejąc znaczenie każdego dźwięku tej muzyki, wyzyskiwali ją na swą korzyść.

Raz, gdy Rosjanie nie dawali nam wytchnienia, Elszaninow, zwany Harajem, posiadając srebrną trąbkę, nie pytając o pozwolenie naczelnika, zasygnalizował w myśl cicha wrogiego „do odwrotu i w rozsypkę“, a sam ze swym plutonem dał ognia do pierzechających w panice żołnierzy.

(C. d. n.)

R O L N I K

Znaczenie bielienia drzew

Niejeden gospodarz nie zastanawia się nad tem, jak duże znaczenie ma dla zdrowia i życia drzew owocowych bielienie pni grubych, a nawet drobnych gałęzi wapnem, dokonane we właściwej porze.

Oglądając drzewa, nieraz może gospodarz zauważyć, że pień, konary i gałęzie są porośnięte mchami i porostami. W każdym większym zapuszczonym sadzie te mchy i porosty, pomalą, niespostrzeżenie wyrządzają drzewom dużą krzywdę, której oczy gospodarza na razie nie dostrzegają.

A krzywda ta jest wielka: jak nauka wykazała — gałązki mogłyby żyć, potrzebują powietrza, które drobnymi otworkami wchodzi do wnętrza tych gałęzek pod korę. Jeżeli wziąć do ręki młodą, zdrową gałąź, to zobaczymy na jej powierzchni małe jasne punkciki, jakby brodaweczki.

Są to owe drobne otworki t. zw. „przetchlinki“, i właśnie temi przetchlinkami powietrze przedostaje się pod korę, by umożliwić oddychanie, a więc życie drzewa.

Jeżeli takie przetchlinki będą zatkałe — roślina zwolna zamiera. A więc mchy i porosty, tamując oddychanie — do zdrowia rośliny się nie przyczyniają. Drzewa, które mają czystą korę, owocują obficie i żyją dłużej, niż drzewa obrosnięte duszącymi je mchami i porostami.

A w waszych sadach wiejskich — wiele jest takich pokrzywdzonych drzew!.. Trzeba jeszcze dodać, że mchy i porosty tworzą kryjówki dla rozmaitych szkodliwych owadów, niszczących pączki kwiatowe, zawiązki, owoce i liście na drzewach. Zniszczyć mchy i porosty, ku czemu znakomicie nadaje się pobielenie wapnem, będzie więc ważnym zadaniem każdego kolonisty.

Na wiadro wody bierzemy w tym celu 1 kg. wapna palonego, które najpierw gasi się osobno małą ilością wody, a potem rozrabia się na mleko z resztą wody.

Do tego mleka należy dodać gliny, by maź była gęściejsza, oraz siniego kamienia w ilości 30 deka, albo też 30 deka karbolineum. Siny kamień (koperwas, siarczan miedzi) rozpuścić osobno w gorącej wodzie w naczyniu nie żelaznym i następnie, do rozpuszczonego siniego kamienia dolać mleko wapienne — ciągle mieszając.

Mleka wapiennego pomieszanego z sinym kamieniem nie wlewać do naczyń żelaznych, bo wtedy naczynia się psują, a mleko traci siłę.

Bielienie pni i grubych gałęzi wykonywa się zwykłym pędzlem, lub prosto wiechciem. Ale w jaki sposób pobielić drobne gałązki, na których przecie mchów i porostów widzimy również bardzo dużo!?

Otóż do tego są specjalne aparaty, rozmaitych systemów, zwane „opryskiwaczami“. Aparaty takie są drogie i nie zawsze jeden gospodarz może się na nie zdobyć na kupno takowego, w tym wypadku winne kółka rolnicze nabyć takowe.

Jedynie tylko przy pomocy opryskiwaczy można utrzymać drzewa owocowe w zdrowiu broniąc je przed najrozmaitszymi chorobami, szkodnikami, a także od mchów i porostów.

Zarówno bielienie pni i grubych gałęzi, jak i opryskiwanie gałęzi drobnych, należy wykonać dwukrotnie: pierwszy raz w jesieni po opadnięciu liści, drugi raz — na wiosnę.

Otóż, jeżeli drzewa nie są pobielane, to wtedy ich ciemna kora podczas wiosennych, słonecznych dni ogrzewa się bardzo łatwo i w następstwie, powodując ocieplenie całego niemal drzewa — przyczynia się do szybkiego ruszenia soków, które, jak już powiedzieliśmy, marzną w razie wiosennego przymrozku. A więc jeżeli potrafimy w jakiś sposób opóźnić przebudzenie drzewa ze snu zimowego — to i zdołamy je uchronić przed szkodliwymi następstwami przemarzania. Sposobem takim jest właśnie opryskanie i pobielenie drzew mleczkiem wapiennym. Biała, albo biaława powłoka, jaką stworzy wapno na drzewach ogrzewa się daleko słabiej, ponieważ, nie pochłania, lecz odwrotnie — odbija ciepłe promienie słoneczne.

Każdy wie z własnej praktyki, że kiedy podczas żniw, lub kośby w upalny słoneczny dzień pracuje w białej koszuli, to nie bywa mu tak gorąco, jak w czarnej, lub innej ciemnej bluzie, choćby ta była nawet z najcieńszego materiału.

Tak samo i w tym wypadku: biała „koszula“ z mleka wapiennego chroni drzewo przed upalnym wiosennym słońcem.

Niech więc każdy, po przeczytaniu tego artykułu, opowie swoim sąsiadom i znajomym o konieczności bielienia drzew, by nie było ani jednego sadu, gdzieby drzewa nie zostały umiejętnie pobielone i spryskane.

Wolne żarty

SZCZYT POSTĘPU

— To nadzwyczajne wprost, jakie postępy poczyniła technika w ostatnich dziesięcioleciach: telegraf bez drutu, tu, proch bez dymu, pojazdy bez koni...

— A jednak najważniejszy rzeczy brak jeszcze.

— Mianowicie?

— Posagu bez żony.

RÓZNICA

— Moja pani, cóż to u pani dziś takie pranie — i tyle damskiej bielizny wyprane, całą górę pani zawiesiła.

— Ano córka moja wychodzi za mąż, ma narzeczonego.

— No to co, przecież i moja córka ma też narzeczonego.

— Tak, ale naręczony pani córki jest porucznikiem, a mojej: — kominiarzem.

USPOKOIL GO

Jeden z wielkich polityków europejskich wybrał się w związku z zatargiem chińsko-japońskim do Szaaghaju. Po konferencji bankiet. Piecyste, o dziwnie kocim wyglądzie. Zaniepokojony dygnitarz — nie umiejący zresztą po chińsku — kiwa ręką na służącego — poczem pyta dyskretnie, wskazując palcem na półmisek:

— Miau, miau?...

— Hau, hau odpowiedział z uśmiechem Chińczyk, potrząsając głową przecząco.

OCZYWIŚCIE

Pani M. czyta wiadomości wojenne z Chin.

— „Jaka jest różnica między fortem a fortecą?” — zapytuje męża.

— Przedewszystkiem „fort” jest rodzaju męskiego, a „forteca” żeńskiego! — odpowiada małżonek.

— „A które z nich jest straszniejsze ze strategicznego punktu widzenia?” — zapytuje jeszcze.

— „Forteca, oczywiście, bo jako należąca do rodzaju żeńskiego, trudno ją zmusić do milczenia.

ZAWZIĘTOŚĆ

Kuba ciężko zachorował.

— Słuchaj, Kuba — rzekł kapłan — czy przebaczyłeś wszystkim swoim nieprzyjaciółom?

— A jakże, jeno Maćkowi Zawierusze, który mi się worał w moją rolę, temu nie mogę przebaczyć.

— Jeżeli nie przebaczysz, to nie wejdiesz do Królestwa Niebieskiego. Kuba, po namyśle: — No, przebaczam mu, ale jak wyzdrowieję to mu kości polamię.

UWAGA!

Zawiadamiam Sz. Rodaków, że posiadam do sprzedania różne drzewka owocowe szczepione od 1 do 3 lat, łubin biały, niebieski i żółty, Na żądanie posyłam listę cen i odmian it.p.

ADRESUJCIE:

Chacara Bom Futuro - Miguel Gryczak
MARECHAL MALLET - Caixa Postal n. 9 - Paraná
 Towarzystwa szkolne, obsadzajcie swoje szkoły drzewkami owocowymi!

„A GRAVURA“

Tylko 6\$000

(Z PRZESYŁKĄ)



18

Adresować listy na firmę:

Prondzynski & Prochaska
Avenida Vienna nr. 73 — — Porto Alegre
 albo do Redakcji «Odrodzenia».
WYKONANIE NATYCHMIASTOWE.
WYJĄTKOWA OKAZJA! — KORZYSTAJCIE!

Dział Gospodarczy

Rynek walutowy

Funt angielski	48\$761
Dollar	13\$500
Frank Francuski	\$520
Frank szwajcarski	1\$148
Marka niemiecka (złota)	3\$094
Lira włoska	\$675
Escudo portugalski	\$470
Pezeta hiszpańska	1\$150
Pezo urugwajski	6\$400
Pezo argentyński	3\$490
„ „ złoty	
Frank belgijski	1\$935
Milreis złoty	7\$493
Florim holenderski	5\$750
Złoty Polski	1\$510

Ceny artykułów

Alfafa prasowana	\$240
Alfafa luźna	\$200
Alfafa div. procedencias	\$200
Ryż Agulha classificado	46\$000
„ Japoński	33\$000
„ Carolina „ 24\$ do	26\$000
„ Agulha nielupany od 12 do	17\$000
„ Japoński „ „ od 14 do	17\$000
Smalec kilo	2\$000
Smalec w latach, kilo	1\$800
Mandjoka Especial I.	13\$500
„ „ Especial II.	12\$500
„ „ Fina	12\$500
„ „ przesiewana	12\$500
„ „ zwykła	12\$600
Fizyon czarny nowy od 24\$000 do	2\$5000
„ czarny stary	16\$000
„ biały especial	20\$000
„ Cavallo nowy	46\$000
„ Kolorowy, większy	30\$000
„ „ drobny	15\$000
„ Mulatinho	16\$000
Tytoń, liście, I, jasny	22\$000
„ „ II, „	18\$000
„ „ I, żółty	18\$000
„ „ II, „	14\$000
„ „ Serra II	18\$000
„ „ „ III	14\$000
Kukurudza	11\$000
Pszonica gat. najlepszy od 22\$ do	23\$000
Zyto	22\$000

Wino Bordaleza	175\$000
Wino eksportowe 1/4	90\$000
„ „ 1/5	75\$000
„ „ 1/10	42\$000
Xarque typo platino	32\$000
„ „ zwykłe	22\$000
Amendoim Paraguay,	10\$000
Amendoim zwykłe	7\$000
Alpiste	15\$000
Kartofle białe	12\$000
Kartofle różowe	15\$000
Włosie, kilo	1\$800
Wosk, kilo	3\$800
Jęczmień	22\$000
Skóry czyste	1\$200
Skóry refugos	1\$400
Skóry solone 800 i	\$800
Bób świeży	10\$000
Soczewica duża	40\$000
Soczewica drobna	10\$000
Masło zwykłe	3\$000
Masło ze słodkiej śmietany	4\$000
Jaja	1\$400
Krochmal	22\$000
Szynka	4\$500
Ser «Prato»	3\$000
Ser «Serrano»	2\$200
Slonina	2\$000
Salame od 4\$ do	4\$500
Owies	20\$000
Chmiel Polski 450 gr.	2\$500
Miód, kilo	1\$200

Młyn Esperança

Mąka pszenna:	
Esperança	36\$000
Regina	26\$000
Semolina	36\$500
Jasmin	24\$000

Młyny «Riograndenses»

Primor worek	32\$000
Flór	32\$000
Belleza	52\$000
Santa Maria	30\$000
Coqueiro	24\$000
Optima	30\$000
Eclipse	30\$000
Carmen	26\$000
Gaucha	24\$000

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„ODRODZENIE”

Dr. Aleksander Kochański

Syfilis, Choroby dróg moczopłciowych,
(leczenie specjalne gonorrhoei chro-
nicznej i ostrej)

Choroby kobiece i dziecięce. Klini-
ka ogólna.

Udziela porad: od godz. 10 do 12 we wł.
Konsultorium przy ul. Andradas, 1649
Od 4 do 7 w apt. Minerva
(Andradas 1111).
od 7 do 8 w apt. S. Geraldo (Av. Eduar-
do, n. 1003).

Mieszkanie prywatne: Ul. Esperança, 125

„KOOPERATYWA POLSKA“

Spółdzielczy sklep towarów łokciowych i
artykułów spożywczych.

Kupuje wszystkie produkta kolonialne

Placi najlepsze ceny

BOM JARDIM — GUARANY, CAIXA POSTAL, 29

Rio Grande do Sul — Brazylja

Związek Polsko-Katolicki w Porto Alegre

W Kościele parafjalnym São Geraldo, przy
ul. São Pedro, co niedziela i święta odpra-
wiana jest msza św. o godz. 8 1/2 rano,
z kazaniem i śpiewami po polsku.

Codziennie od 6-ej do 7 1/2 rano można się
spowiadać po polsku w Kaplicy
„Pão dos Pobres“ przy ul. Republica Nr. 842 - Tramwaj R
Pomocy duchowej dla chorych w każdej
godzinie udziela Ksiądz na zawołanie.
Sekretariat Arcybiskupa, telefon 4742

Dr. Adolf Riczanek

Lekarz Szpitalu „Santa Casa”

Specjalność: Choroby wewnętrzne i dziecię-
ce, Syfilis.

Udziela porad we własnym konsultorium, od
godz. 2 do 6-tej, przy ulicy
Andradas n. 1649 — Porto Alegre

KLINIKA DENTYSTYCZNA

❖ Dra. Iñez M. Riczanek ❖

Dyplomowana przez Fakultet Medycyny i Chi-
rurgii w Porto Alegre.

LECZENIE ZĘBÓW NOWOCZESNYM SY-
STEMEM, BEZ BÓLU. SZTUCZNE ZĘBY
Z NAJLEPSZEGO MATERJAŁU.

Ulica Andradas, 1649 - P. Alegre — Od 8 do 12 i od 4 do 7.

NASIONA

Cebuli, kapusty, soi, kwiatów itp.



Jedyny zakład w
Brazylji, posiadają-
cy własne plantacje
na wyspie Tenerife
(Kanaryje) dla hodo-
wania selekcjono-
wanych nasion, gwa-
rantowanych przez Rządy Hiszpanji i
Brazylji.

DARMO: wysyłamy katalog z opisem po polsku
i książkę: „Guia do horticultor no Bra-
sil“ z 200 ilustracjami.

João Costal

Caixa postal 22 — MOCÓCA — Est. de São Paulo

UWAGA:

Na podstawie Dekretu nr. 19482 z 12 Grudnia
1930, osoby pragnące sprowadzić kogokolwiek z za-
granicy, zmuszone są zaopatrzyć się w bilet we-
zwaną. (Cartas de Chamadas). Kto życzy sobie
takowe wyrobić niech się zwróci do mego biura.

JOÃO COELHO DA COSTA SOB.

Galeria Municipal, Sala 71 - (alto - do Mercado P. Alegre
TELEFON AUTOM. 6954

Biuro Informacyjne Jana Sobieszczańskiego (syna)

Udziela wszelkiego rodzaju informacji, wyrabia KARTY WEZWANIA, pełnomocnictwa, sporządza umowy, papiery ślubne, podania do wszelkich władz i urzędów, rejestruje firmy i księgi, patenty, bezpłatne przejazdy dla emigrantów.

Upoważniony do SPRZEDAŻY KOLONIJ

za gotówkę lub na raty, w municypjum Chapecó w Stanie Santa Catharina, dobre drogi, lasy i woda oraz specjalna ziemia uprawna, udziela się przejazd darmo do najbliższych stacji o-
wych kolonji, bliższe informacje w biurze.

Rua Moura Azevedo, 635 (casa n. 2)
PORTO ALEGRE — Rio Grande do Sul

BLENOSARA

Leczy wszelkiego rodzaju choroby kobiece, reumatyzm i t. p.

NAPISZCIE A PRZEKONACIE SIĘ

Sr. Adalberto Chaves

Rua Ramiro Barcellos 238 — Porto Alegre - R. G. do Sul

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet świata. Sprowadzam książki, gazety i czasopisma we wszystkich językach, także książki starożytnie.

Udzielam wszelkich informacji. Odszukuję osób we wszystkich krajach.

J. Goldman

Łódź - ul. Południowa n. 15 - Polska

„Polska Drukarnia“



Rua São Pedro N. 533

PORTO ALEGRE

Wykonuje wszelkiego
rodzaju zamówienia
drukarskie.

Dla szkół i towarzystw
polskich rabat

FABRYKA I SKŁAD MEBLI

Friedman i Bracia

Wielki wybór mebli najnowszych modelli,
łóżka żelazne, kuchnie, tapety, linoleum
— i t. p. —

Sprzedaż na bardzo dogodnych warunkach

Adres Fabryki: RUA FELIPPE CAMARÃO, 313

TELEFON N. 6709

Skład mebli: RUA SÃO PEDRO N. 636

TELEFON N. 3089

WIELKIE FABRYKI

Łóżek metalowych, materacy, walek i t. p.

Cauduro Irmãos

WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE

Prça Montevideo N. 85 — (Edificio Malakoff) — Telephone N. 5345 — PORTO ALEGRE